

## Sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstw w czasach koronawirusa - badanie CMSG

**Nastroje polskich firm ogółem nieznacznie się pogorszyły, ale widać ogromne różnice między poszczególnymi branżami. Duże firmy widzą swoje perspektywy o wiele lepiej niż kilka miesięcy temu, natomiast branża turystyczna i gastronomiczna są w dołku – wynika z najnowszych badań Centrum Monitoringu Sytuacji Gospodarczej.**

Badania przeprowadzono między 8 a 23 października, czyli tuż przed falą ogólnopolskich protestów po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji. Generalne wnioski nie napawają optymizmem. Prawie 2/3 respondentów negatywnie ocenia kondycję gospodarki. To sugeruje słaby IV kw. w gospodarce.

Obawy przedsiębiorców związane z drugim uderzeniem koronawirusa pozostają na bardzo wysokim poziomie. Skutków pandemii boi się prawie 90 proc. firm. Firmy boją się ponownych obostrzeń i ewentualnego, ponownego zamknięcia gospodarki, co zresztą możemy częściowo obserwować już dziś. Radykalnie wrosły obawy co do wzrostu podatków (obecnie to ok. 80 proc., w lipcu – 61 proc.). Firmy boją się również rosnącej dominacji państwa w gospodarce (46 proc.). Przy takich czynnikach niepewności trudno o kontynuację trendu odbudowy nastrojów firm do poziomów przedkryzysowych. Firmy potrzebują teraz PRZEWIDYWALNOŚCI. Chociaż zarysu, pewnej strategii, scenariuszy. Teraz podejmują bardzo ważne decyzje, jak zaplanować swój biznes w horyzoncie dłuższym niż miesiąc. Podejmują decyzje czy zwalniać, czy kupować maszyny, czy może zamknąć biznes. Firmy powinny wiedzieć, czy w perspektywie roku, dwóch będą znaczące wzrosty podatków, czy może płaca minimalna skoczy do 4000 zł, czy z dnia na dzień jakaś branża nie dowie się, że musi zamykać biznes na zawsze, tak jak branża mięsna, czy futerkowa. Brak przewidywalności w zakresie strategii rządu spowoduje, że zwolnień będzie więcej, że więcej będzie zamknięć działalności gospodarczych. Sama pandemia generuje ogrom niepewności, po co dokładać niepewność w zakresie polityki gospodarczej.

1. W październiku nastroje firm lekko się pogorszyły, choć zmiana była niewielka. **Respondenci oceniają kondycję swoich firm na 4,4 w skali od 0 do 10** (przy czym 5 to ocena neutralna). W kwietniu, kiedy wpływ COVID-19 był największy, wynosiły one zaledwie 3,6 punktu. **Nadal więc oceny są po stronie pesymistycznej.** Łącznie negatywną ocenę (oceny od 0-4) wystawiło ok. 40

proc. pytanym w najnowszym badaniu wobec ok. 46 proc. w lipcu, 38 proc. w czerwcu i 55 proc. w kwietniu. Z tego **ok. 10 proc. firm ocenia kondycję swojej firmy bardzo źle (0)**. W maju było to **9 proc.**, a w kwietniu **aż 16 proc.** Łącznie liczba pesymistów nie zwiększa się, ale przybywa skrajnych pesymistów. Ale są również pozytywne oceny, łącznie to ok. 23,7 proc, podobnie jak w lipcu. Jedynie 1 proc. dało teraz najwyższą ocenę (10 - bardzo dobrze).

2. **Po kilku miesiącach otwarcia gospodarki mocno się polepszyły oceny firm dużych** - 6,2 wobec 5,1 w lipcu. Natomiast można zauważyć, że mniejsze firmy gorzej oceniają swoją kondycję w porównaniu do firm większych. Najgorzej czują się samozatrudnieni, gdyż ich subiektywna ocena spadła do 3,3 wobec 5,1 w lipcu. Oceny spadły do poziomu zbliżonego do tego, który obserwowano podczas poprzedniego zamknięcia gospodarki.
3. **Najlepiej kondycję oceniają firmy handlowe (6,0) i firmy produkcyjne (5,5). Najłabiej firmy z branży turystycznej i gastronomicznej (2,4)**. Niestety poprawa sytuacji w tej branży będzie trwała najdłużej. Tu otwarcie biznesów nastąpiło najpóźniej i nadal funkcjonuje wiele istotnych obostrzeń. Jednak samo otwarcie nie wystarczy. Musi też wrócić popyt i zaufanie klientów. W branży usług dla ludności (np. kosmetyczne, fryzjerskie) oceny pozostały mniej więcej na tym samym poziomie - 4,3 (wobec 4,4 poprzednio). Ale w okresie zamknięcia gospodarki (w kwietniu) ta branża też była w tragicznej kondycji (oceny ok. 2,0).
4. **Firmy lepiej oceniają własną sytuację niż stan całej gospodarki. W przypadku tej ostatniej średnia ocen to bowiem 3,3 (w lipcu 3,9)**. Oceny powróciły więc do poziomu z maja! Nadal także przeważają oceny negatywne, liczebność pesymistów też rośnie. Obecnie 64,7 proc. ocen jest negatywnych (wobec 58,3 proc. poprzednio). Jedynie 5,8 proc. pytanym pozytywnie ocenia kondycję całej gospodarki (wobec ok. 11 proc. poprzednio). Wyniki pokazują, że obawy firm nt. sytuacji gospodarczej w kraju rosną. To oznacza niepewność. W świetle takich ocen firmy raczej więc nie ruszą z inwestycjami.
5. **Duża część firm, bo 53 proc., oczekuje spadku przychodów w IV kwartale br., 39 proc. deklaruje brak zmian, a jedynie 8 proc. uważa, iż przychody wzrosną**. Wśród branż największymi pesymistami są firmy turystyczne, hotele i restauracje, natomiast najbardziej optymistyczni są przedsiębiorcy z branży budowlanej.
6. Przewidywania na temat zatrudnienia w IV kwartale br. są różne. **Najwięcej zwolnień planują firmy z branży turystycznej i gastronomicznej (51 proc. przewiduje spadek zatrudnienia), natomiast największy planowany wzrost zatrudnienia planują firmy handlowe i dystrybucyjne**.

7. **Przyczyny złej sytuacji są takie jak poprzednio. Na spadek popytu wskazuje około 60 proc. respondentów.** Podobnie jak w lipcu 50 proc. firm ma problemy z powodu ograniczenia działalności przez wprowadzone bariery administracyjne. Wskazania zatorów płatniczych to 38 proc. odpowiedzi (tak samo jak w lipcu).
8. **Płynność finansowa przedsiębiorstw nieznacznie się pogorszyła. Jedynie 22 proc. firm deklaruje, że jest w stanie przetrwać z płynnością finansową nie dłużej niż 1 miesiąc.** W lipcu było to 16 proc., a w kwietniu 21 proc. 6,3 proc. deklaruje, że utraciło płynność, podobnie jak w poprzednim badaniu. Wzrósł odsetek ankietowanych, którzy deklarują, że posiadają bufor bezpieczeństwa płynnościowego na okres powyżej 6 miesięcy – jest ich 26,1 proc. (w lipcu – 22,7 proc.). W dużych firmach jest to nawet 50 proc. firm, w mikro firmach ok. 24 proc. Najgorzej sytuacja wygląda u samozatrudnionych. **Aż 19 proc. zadeklarowało, że firma już utraciła płynność finansową, 19 proc. iż jest w stanie przetrwać maksymalnie 1 miesiąc oraz 63 proc., że mają bufor, żeby przetrwać od 1 do 6 miesięcy. Żaden z ankietowanych samozatrudnionych nie jest w stanie przetrwać dłużej niż 6 miesięcy.**
9. **Ankietowani raczej negatywnie oceniają skuteczność Tarcz Antykryzysowych z perspektywy czasu. Średnia ocena to 4,1 w skali od 0 do 10** (w lipcu 4,4). Łącznie negatywne oceny: 46,9 proc. (wariant 0-4). Z tego 10,1 proc. firm ocenia Tarcze Antykryzysowe bardzo źle (0). Ale są również pozytywne oceny, łącznie to 22,2 proc. Jedynie 1,9 proc. dało najwyższą ocenę.
10. **Ok. 90 proc. firm obawia się drugiej fali pandemii. Istotnie zwiększył się jednak odsetek firm, które boją się wzrostu podatków. To prawie 80 proc. wobec 61 proc. w lipcu.**
11. **Większość respondentów jest za tym, żeby znieść zakaz handlu w niedzielę** (65 proc.).
12. **Subiektywna ocena firm nt. ich odporności na kryzysy, według badania, mocno zależy od wielkości firmy.** Najbardziej optymistycznie oceniają się firmy duże (6,3 gdzie 10 – bardzo dobrze), a najbardziej pesymistycznie samozatrudnieni (3,2). Według branż najlepiej się czują firmy z branży handlowej (5,3) a najgorzej branża turystyczna, hotele i restauracje (3,2).

*Badanie zostało przeprowadzone w dniach 9-23 października br. metodą CAWI. N=207. Kwestionariusz rozesłano do firm członkowskich i współpracujących z organizacjami zrzeszonymi i współpracującymi z Radą Przedsiębiorczości.*